Nr. 340 Kraków, Środa 22 września 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 1 fr. 30 ctm., 2½ szyl. 70 cnt. amer.
Wychodzące w Krakowie 40 h. z doręczeniem do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i nienadesłanych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Ataki rosyjskie na Wołyniu.

Zwycięski bój nad Ikwą.

Urzędowo donoszą 21 września: **Wiedeń, 22 września.**

Wznowione rosyjskie ataki na nasze pozycye w obszarze na wschód od Łucka zostały odparte.

Nad Ikwą ogień krzyżowy naszych bateryj rozbił kilka nieprzyjacielskich oddziałów, które usiłowały się usadowić na zachodnim brzegu rzeki. Zresztą minął wczorajszy dzień na północnym wschodzie spokojnie; położenie jest zupełnie niezmienione.

Zwycięskie walki w gub. Wileńskiej i Mińskiej.

Urzędowo donoszą dnia 21 września: **Berlin, 22 września.**

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: Wojska generała Eichhorna znajdują się w ciągłym ataku na północny zachód i południowy zachód od Oszmian. Prawe skrzydło grupy wojsk osiągnęło wśród potyczek z strażą tylną okolice na wschód od Lidy i aż na zachód od Nowogródka.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcię Leopolda bawarskiego: Przejście przez Mołczadź koło Dworca i aa południe stamtąd zostało wymuszone. Dalej na południe wojska nasze wśród walk w pościgu dotarły aż do linii na południowy wschód od Mołczadź—Nowa Mysz, na zachód od Ostrowa.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Sytuacya jest niezmieniona.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki artyleryjskie w Tyrolu.

Włosi rozrzucają odezwy d'Annunzia.

Urzędowo donoszą dnia 21 września. **Wiedeń, 22 września.**

W Tyrolu południowym otworzyły nasze najcięższe działa ogień na obsadzone przez nieprzyjaciela miejscowości, oraz na pozycye i bateryę w obszarze Seravalle (na północ od Ala). Przed naszą pozycyą graniczną na Coston (płaskowzgórze Vielgereuth) zostali Włosi, jak zawsze, odparci.

Nieprzyjacielski dwupłaszczyznowiec rzucił na Trydent szczególnie naiwne pisma ulotn pióra porucznika d'Annunzia.'

Na Froncie Karyntyi nie wydarzyło się nic ważniejszego.

W obszarze Fliczu obecnie po zupełnem rozbiciu się włoskich ataków w ubiegłym tygodniu nastał znowu spokój; tylko nieprzyjacielska artylerya strzela dalej. W innych częściach frontu Pobrzeża ograniczała się wczoraj działalność bojowa do ognia działowego i do drobniejszych przedsięwzięć wajk okopowych.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer,* marszałek polny porucznik.

Na terenie bałkańskim.

Urzędowo donoszą dnia 21 wrzenia: **Wiedań, 22 września.**

Nasza artylerya zniszczyła serbskie prace fortyfikacyjne nad dolną Driną. Zresztą nie zaszło nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer,* marszałek polny porucznik.

Berlin, 22 września.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 22 września.

Wielka główna kwatera wojenna donosi 21 września:

W odcinku Souchez—Arras artylerya francuska prawie bez przerwy utrzymywała silny ogień, W okolicy Neuville przyszło do walki granatami ręcznymi. Śluza w Sapigneul (nad kanałem Aisne—Marne, na północny zachód od Reims) zamieniona ogniem w kupę gruzów, po wysadzeniu w powierze resztek, została przez nas stosownie do planu bez zetknięcia się z nieprzyjacielem opróżnioną.

Na zachód od Perthens w Szampanii i w Argonach wysadzono ze skutkiem miny w pozycyi nieprzyjacielskiej. Koło Hartmannsweilerkopf odparto kilka ataków granatami ręcznymi.

Stanowisko Bułgaryi.

Wiedeń, 22 września.

Od poselstwa bułgarskiego dowiaduje się c. k. biuro korespondencyjne, że **w Bułgaryi zarządzono ogólną mobilizacyę począwszy od wczoraj** (21 września). Rezerwiści bułgarscy, bawiący za granicą, mają zgłosić się w swych oddziałach.

Kopenhaga, 22 września.

(BK). „Politiken“ dowiaduje się z Petersburga: W kołach dyplomatycznych sądzą, że dalszy ciąg rokowań z Bułgaryą nie pozostanie bez rezultatu. Niema powodu do zajmowania stanowiska nieufnego wobec oficyalnego oświadczenia Radosławowa, że odstąpienie kraju przez Turcyę jest tylko zapłatą za neutralność Bułgaryi. Chociaż dyplomacya mocarstw czwórporozumienia nie może przedłożyć żadnych dowodów na to, że Bułgarya nie objęła także pewnych zobowiązań politycznych, to przecież dalej prowadzi usiłowania celem osiągnięcia porozumienia serbsko-bułgarskiego.

Medyolan, 22 września.

„Corriere della Sera“ donosi ze źródła dyplomatycznego niewłoskiego w Rzymie o treści ostatniej noty czwórsojuszu, wystosowanej do Bułgaryi, co następuje: Czwórsojusz zawiadomił o gotowości Serbii do odstąpienia obszaru macedońskiego, który w roku 1912 Bułgaryi bezsprzecznie przyznano. Czwórsojusz nie mówi o Cavalli, Dramie i Seres. Domaga się jako równoważnika za koncesye Serbii interwencyi wojennej Bułgaryi przeciwko Turcyi i daje do zrozumienia, bez ustalania jednakże terminu dla odpowiedzi, że nie będzie się czuł związanym temi propozycyami, jeżeli Bułgarya nie da odpowiedzi w ciągu jednego tygodnia. Myśl prewencyjnego obsadzenia przez wojska czwórsojuszu obszaru, który ma być odstąpionym, została zarzuconą. Natychmiastowego obsadzenia terytoryum, które ma być odstąpione, przez Bułgaryę, nie zdołał czwórsojusz u Serbii przeprowadzić.

„Corriere“ sama przyznaje, że z powodu niedostatecznego rozmiaru terytoryum i niepewnej rękojmi co do odstąpienia, Bułgarya nie może czuć się zadowoloną i że Bułgarya nie będzie mogła uważać chwili za stosowną, aby nawet przy korzystniejszych propozycyach czwórsojuszu wystąpić przeciw Turcyi. Dziennik sądzi wkońcu, że okres rokowań na Bałkanach obecnie, jak się zdaje, się skończy i że czwórsojusz musi obecnie coś decydującego w Dardanelach przedsięwziąć.

Koniec pieśni.

Dotąd, jako hymn bułgarski, brzmiała pieśń o szumiącej Marycy, spurpurowionej krwią, pieśń, w której tkwiły wspomnienia przebytych zmagań z Turkami.

Po wojnie jednak bałkańskiej, gdy Bułgarya, poniósłszy największe wysiłki, przez swoich sojuszników została oszukaną i skrzywdzoną — powstała pieśń gniewu przeciwko tym wiarołomcom, pieśń rozpoczynająca się słowami „Sojuznicy — razbojnicy“, i ona swoją niegasnącą po chwilę odwetu aktualnością jęła wypierać z ust ludu dawną o Marycy melodyę.

Dziś ostatni cień może sporów granicznych z Turcyą uchylony został polubowną umową, natomiast z coraz większą zaciętością odzywa się wrogi stosunek Bułgaryi wobec serbskiego byłego sojusznika.

Dalej więc cichnie pieśń o Marycy, a ta druga, jej rywalka, może zagrzmi donośniej jeszcze, jeśli żołnierz bułgarski ruszy ku granicy serbskiej.

Z przeciwnej strony, od granic Austryi — po dłuższej pauzie — doniosły depesze o wznowieniu kroków wojennych przez armie sprzymierzone.

Wśród Bułgarów macedońskich, maltretowanych przez Serbów, rośnie zapewne nadzieja, że może i od wschodu, od bułgarskiej granicy wyczekiwana chwila wyzwolenia nareszcie się zbliży i nowej pieśni hasło — rozbłyśnie orężem.

A gdy o tej ewentualności mowa, chcemy na jedno zwrócić uwagę: oto, jak nasze Legiony spopularyzowały swoją nazwę, czyniąc z niej wyraz utrwalony dla oznaczenia ochotników, przeciwko jarzmicielom walczących. Bułgarska agencya telegraficzna, donosząc o zapale powołanych na ćwiczenia, wspomina i o legionistach, mianując tak formacye ochotnicze, złożone z Bułgarów, pochodzących z Macedonii serbskiej. (Przynajmniej z tem brzmieniem spotykamy się w niemieckich reprodukcyach powyższej depeszy).

Na ziemiach polskich nazwa „Legiony“, w tym sensie użyta, miała swoją z przed 100 lat tradycyę. Na Bałkanach byłaby echem z nad Wisły i Karpat zaniesionem.

Kronika wojenna.

Ostrzeliwanie wybrzeży Dunaju i Sawy. Wypadkiem dnia jest akcya austryackiej i niemieckiej

artyleryi wzdłuż pasa granicznego nad Dunajem i Sawą. O rozmiarach tego ostrzeliwania, w którego sferze znajduje się także Belgrad, nie wiemy jeszcze nic pewnego, lecz okoliczność, iż oprócz austryackiej artyleryi bierze tam udział także niemiecka, wskazywałaby na rozpoczęcie ożywionej działalności wojennej na południowo-wschodnim placu boju.

Korespondent „Reichspost“ donosi, że z urzędowego komunikatu o akcyi nad Dunajem i Driną należy wnosić, iż **rozpoczyna się żywsza akcya na froncie serbskim.**

W Rumunii, jak „Vos. Ztg.“ donosi, miejscowości pograniczne z Bułgaryą są obsadzone licznem wojskiem. Od tygodnia Rumunia w pobliżu toru kolejowego, jak podróżni donoszą, urządza fortyfikacye, kopie rowy i buduje zasieki. Jednak w Sofii nie sądzą, by z Rumunią doszło do ostatecznego konfliktu.

Austryacki ambasador Czernin i prezydent Bratianu zamienili ze sobą pokojowe zapewnienia co do wojskowych zarządzeń na granicy.

Z Serbii. (BK) Do „Berl. Tidende“ donosi paryski korespondent: Poselstwo serbskie upoważniło mnie do oświadczenia, że wojsko serbskie jest znowu gotowe do walki i lepiej jest uzbrojone, niż na początku wojny. Serbia nie da się zastraszyć ani demonstracyami wojskowemi nad rzekami granicznemi, ani zagadkową polityką Bułgaryi. Wszelka myśl odrębnego pokoju Serbii jest i pozostanie absurdem.

Znamienny głos bułgarski. Jak donoszą dzienniki berlińskie, poseł dr Petkow umieścił w dzienniku „Kambana“ artykuł pod tytułem „Już nadeszła chwila“, w którym pisze między innemi: Już wybiła godzina, w której dokonanem zostało narodowe zjednoczenie Bułgaryi. Naturalny wróg Bułgaryi Rosya został przez Niemców rozbity, a Serbii grozi także zasłużona kara. W takiej chwili Bułgarya musi zająć stanowisko, które ją oswobodzi po wszystkie czasy z pod przewagi rosyjskiej i otworzy jej drogę do Dunaju.

Rewolucyjne groźby w parlamencie angielskim. W parlamencie angielskim podczas dyskusyi nad sprawą powszechnej służby wojskowej poseł partyi pracy Thomas, należący do związku kolejarzy, oświadczył między innemi: Prawie wszystkie stowarzyszenia zawodowe tego związku oświadczyły się przeciw służbie wojskowej i zawiadomiły naczelny wydział, iż w razie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej rozpoczną natychmiast p o w s t a n i e.

Kongres związków zawodowych, reprezentujący trzy milony robotników, oświadczył się jednogłośnie przeciw powszechnej służbie wojskowej. Jeśli ustawy amunicyjnej nie można wprowadzić wbrew woli 200.000 robotników, to tem mniej można się spodziewać, aby powszechna służba wojskowa wprowadzoną była wbrew woli trzech milionów robotników.

Klęska Rosyi.

Po zdobyciu Wilna.

(BK.). „Politiken“ pisze: Niemcy obsadzili Wilno, a tem samem najważniejszy punkt węzłowy kolejowy, żeby tak się wyrazić, serce północno-zachodnich kolei rosyjskich. Jest więc zrozumiałem, że Rosyanie bronili tego miasta, jak to długo było możliwem, choć znaczenie Wilna dla Rosyan ostatnimi czasy znacznie zmalało, ponieważ Niemcy zajęli nietylko Kowno i kolej warszawską, ale przerwali także kolej, prowadzącą do Dynaburga. Sądząc po stanowisku Niemców, Wilno w ich ręku odzyska swe poprzednie znaczenie. Już Napoleon, który z pewnością miał zmysł strategiczny, wybrał w roku 1812 Wilno jako punkt środkowy dla swych dyspozycyj. Rosyanie, którzy walczą jeszcze w okolicy Wilna, mogą cofnąć się tylko na południowy wschód lub na południe, mianowicie ku Lidzie i na wschód stamtąd, lecz tu wojsko niemieckie siłą prze naprzód i nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że Rosyanom koło W i l n a g r o z i k a t a s t r o f a. Dla Rosyan w chwili obecnej pewnem jest tylko, że muszą możliwie wiele ludzi i materyału cofnąć. Zdaje się jednakże, jak gdyby operacye odwrotowe rosyjskie nie były przeprowadzone już z taką żelazną energią, jak za czasów wielkiego księcia.

Pod Dynaburgiem.

(BK) Korespondent „Timesa“ na froncie rosyjskim donosi: Rosyanie pod Dynaburgiem wybudowali trzy linie podwójnych rowów strzeleckich, w których potrafili dotąd odeprzeć wszelkie ataki, wsparte skoncentrowanym ogniem z ciężkich dział. Nieprzyjaciel kilkakrotnie zajmował pierwszą linię, lecz zawsze go stamtąd wypierano. Niemcy są dwa do trzech razy silniejsi od Rosyan i rozporządzają, jak zawsze, niesłychaną przewagą artyleryi. Mimo to dotąd nie zdołali wymusić żadnego rozstrzygnięcia. Stanowisko Rosyan jest niewzruszone.

Z rosyjskiego komunikatu.

(BK) Z ostatniego sprawozdania rosyjskiego sztabu (bez daty): W walce o posiadanie Derażna mieliśmy znów sukces. Nasze wojska zaatakowały w kierunku Derażna i odrzuciły nieprzyjaciela ku Rusa Krasnaja (?). Po zdobyciu tej miejscowości wzięliśmy 2000 jeńców i zdobyli 4 karabiny maszynowe. Nasz przeciwatak koło Gontowej umożliwił nam wzięcie do niewoli 12 oficerów i 540 żołnierzy oraz zdobycie 3 karabinów maszynowych.

W walkach na wschód od Babuliniec nad Strypą wzięliśmy do niewoli 14 oficerów i 800 żołnierzy i obsadziliśmy położone na północny wschód od Buczacza miejscowości Janówkę i Pilawę, z których nieprzyjaciel wycofał się w nieporządku.

Na całym froncie na południe od Równa wstrzymują nasze wojska śmiałymi przeciw atakami nieprzyjaciela, który na kilku miejscach wystąpił z wielkiemi siłami.

Reakcyjny kurs w Rosyi.

„Politiken“ donosi z Petersburga: Pewna znana osobistość polityczna, która stoi blisko prezydenta ministrów Goremykina, zabiera głos w dzienniku „Kołokoł“ o obecnem usposobieniu w kołach rządowych. Odesłanie posłów Dumy do domu powinno być uważanem jako pierwszy krok rządu w odrzuceniu wszelkich ustępstw wobec tendencyj liberalnych. Niepewna polityka rządu musi się skończyć. Z Finlandyi zgłoszono żądanie zwołania parlamentu finlandzkiego. Polacy żądali, by rząd zabrał głos w sprawie autonomii Polski, z Syberyi nadchodzą prośby, by zaprowadzić samorząd w Syberyi, dzienniki z dnia na dzień stają się bardziej energicznemi w tych wszystkich kwestyach. Rząd musi obecnie zająć stanowisko konkretne. Prezydent ministrów otrzymał w tym kierunku na audyencyi ze strony najwyższej całkiem konkretne polecenia. Z powodu nowego kursu stronnictwa prawicy oczekują obecnie **zmiany w gabinecie.** Słychać, że zamianowani ostatnio ministrowie, którzy specyalnie otrzymali miejsce w gabinecie, by przychylić się do życzeń liberalnych, w krótkim czasie **otrzymają dymisyę.** Ministrem spraw wewnętrznych prawdopodobnie zamianowanym będzie **Kryżanowskij.**

Z Rosyi.

(BK) „Berliner Tidende“ donosi z **Moskwy:** Magistrat i ziemstwo uchwaliły jednomyślnie rezolucyę, oświadczającą się w tym duchu, że w obecnej chwili w pierwszym i ostatnim rzędzie chodzi o to, by panowała jedność między rządem i narodem i by rząd posiadał zaufanie ludu. Przerwa w pracach Dumy musi być możliwie jak najkrótszą. Rezolucyę magistratu podpisał pierwszy burmistrz Czełnokow i opublikowano ją przez rozlepienie na wszystkich rogach ulic miasta.

„Times“ donosi z Petersburga, że niema powodu do przypuszczenia, żeby wśród robotników z powodu odroczenia Dumy rozpoczęły się niepokoje. Robotnicy, po krótkim na znak protestu **strejku**, z pewnością podejmą pracę.

Kowel, jak donosi warszawski „Przegląd wieczorny“ mało ucierpiał. Rosyanie wysadzili jednak w powietrze 5 mostów i wspaniały, jeden z największych w Rosyi, dworzec kolejowy. Przedmieście Obóz jest zupełnie zburzone. Okolice Kowla są pustynią, pokrytą zgliszczami.

O znanym w swoim czasie **konflikcie Ruzskiego z generalissimusem** Mikołajem donoszą obecnie, iż został spowodowany tem, że Ruzski wystąpił przeciwko podpułkownikowi Miasojedowowi z oskarżeniem o szpiegostwo. Były szef sztabu Mikołaja Januszkiewicz osobiście jednak zaręczył za Miasojedowa. Na skutek tego konfliktu musiał wówczas Ruzskij wziąć urlop. Miasojedowowi, jak wiadomo, szpiegostwo zostało udowodnione.

KRONIKA.

Arcyks. Fryderyk, naczelny komendant armii w odprawie z dnia 15 września, wyraża szczególne uznanie **Legionom** za bohaterskie walki przy oczyszczaniu bagien pod . . . . . Podobne uznanie Legionom wyraził komendant IV armii arcyks. Ferdynand.

Sprawa pobytu w Krakowie. Ponieważ co do sprawy przyjazdu i pobytu w Krakowie zachodzi wiele nieporozumień, więc przypominamy, iż każdy przyjeżdżający otrzymuje na podstawie okazanych dokumentów na dworcu kolejowym pozwolenie na pobyt 8-dniowy. Osoby, które chcą dłużej pozostać muszą prosić o k a r t ę p o b y t u (Aufenthaltsschein) w komendzie twierdzy (Poselska l. 8, II. p.). Odnosi się to do wszystkich mieszkańców twierdzy, a więc także do mieszkańców gmin, położonych w jej obrębie, którzy nie posiadają innych dokumentów, zezwalających na pobyt w Krakowie. Przedłużenie pobytu ponad ośm dni naraża na dotkliwą karę pieniężną. Uczniowie szkół krakowskich, przybyli z poza Krakowa, muszą mieć poświadczenie frekwentacyi od dyrekcyi odnośnego zakładu. Karty pobytu aż do ewakuacyi mogą dostać tylko stali mieszkańcy, legitymujący się poświadczeniem przebywania w mieście od listopada i świadectwem szczepienia ospy.

Z Wiednia donoszą: „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwami rolnictwa, handlu i skarbu w sprawie przejęcia owoców strączkowych przez wojenny zakład obrotowy dla zboża.

Cesarz zezwolił na nadanie szefowi sztabu generalnego bar. Conradowi Hötzendorfowi h o n o r o w e g o d o k t o r a t u f i l o z o f i i przez kolegium profesorów filozoficznego wydziału niemieckiego uniwersytetu w Pradze.

Instruktor stowarzyszeń przemysłowych p. Witold Ostrowski — jak nam donoszą — po odbytej kuracyi w Karlsbadzie powrócił, i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

Krakowski Instytut muzyczny otwiera dnia 1 października klasę gimnastyki rytmicznej metody Dalcroze'a. Naukę prowadzić będzie p. Marya Wernicka. Opłata dla dzieci 12 kor., dla dorosłych 15 kor. miesięcznie. Wpisy codziennie w kancelaryi ul. św. Anny l. 2 od godz. 11—1 i 4—6.

Epidemie w Galicyi wschodniej. Protomedyk dr Lachowicz w lwowskiej „Gazecie wieczornej“ zamieścił artykuł, informujący o obecnym stanie chorób epidemicznych w Galicyi. Cholera panuje w 51 powiatach, najsilniej w powiatach rawskim, jaworowskim, żółkiewskim, bolechowskim, cieszanowskim i lwowskim. Tyfus plamisty grasował najsilniej w powiecie kosowskim, ospa w jasielskim. Epidemia przybrała tam rozmiary wprost s t r a s z n e.

Przeciwko epidemiom rozwinięto energiczną akcyę, zwieziono do zagrożonych powiatów 400 wagonów wapna desynfekcyjnego; oprócz tego znaczną ilość innych środków desynfekcyjnych, które rozdawano bezpłatnie. Rozmieszczono 107 lekarzy w miejscach najbardziej zagrożonych. Dzięki tym zarządzeniom opanowano epidemię tak, że w 13 powiatach prawie zupełnie wygasła.

Epidemia cholery rozszerzyła się między innemi na cały okręg sądowy halicki. W Haliczu zachorowało 138 osób, a zmarło 50, w Załukwi (przedmieście Halicza) zachorowało 206 osób, zmarło 91 i t. d.

Rosyjska gazeta „Russkija Izwiestja“ wychodzi obecnie, jak donosi „N. Fr. Presse“, w Berlinie dla przebywających w Niemczech Rosyan, przedewszystkiem dla jeńców. Ilustrowany dodatek uprzytamnia czytelnikowi zdobycze niemieckiej kultury.

Hr. Bobrinskij obłąkany? Budapeszteński „Az Est“ zamieszcza wiadomość, otrzymaną via Bukareszt, że były generał-gubernator Galicyi hr. Bobrinskij przywieziony został do Kijowa pod nadzorem służby sanitarnej. Hr. Bobrinskij bowiem zdradza silne objawy o b ł ą k a n i a.

Ganghofer. „Tägliche Rundschau“ dowiaduje się, że znany korespondent wojenny L. Ganghofer, który jako gość cesarza bawi wśród armii, w rowie strzeleckim odniósł ciężką ranę i miał stracić lewe oko.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

Nastrój w Sofii.

Sofijski korespondent „Frankfurter Zeitung“ donosi swemu pismu: Ugoda (graniczna) z Turcyą, wymijające, albo raczej uchylające stanowisko Serbii wobec kroków czwórporozumienia (mających pojednać Serbię z Bułgaryą), powołanie ochotniczej macedońskiej obrony krajowej i wszystkich w Macedonii urodzonych Bułgarów na ćwiczenia, szybko dokonywane roboty fortyfikacyjne i gromadzenie wojsk u granic bułgarskich przez Serbię, zagadkowe, nieznane zachowanie się Rumunii, oświadczenia Venizolesa w prasie, że Grecya będzie silnie trzymała z Serbią, energiczne wystąpienie rządu bułgarskiego przeciwko wnoszącej zamęt agitacyi prasowej i ulicznej — wszystko to razem nadaje nastrojowi w Sofii i w całej Bułgaryi trudną do opisania i osobliwą nutę. Panuje może nie wzburzenie, ale wszystkiemi sferami owładnął jakiś ruch, który przypomina dni wrześniowe roku 1912 — w przeddzień mobilizacyi.

Wszystkie rozmowy toczą się dokoła wszelkich możliwości polityki bułgarskiej.

Sklepy pełne są kupujących, którzy zaopatrują się w kamasze, buty żołnierskie, kożuchy, flanelową bieliznę i t. p.

O tem, że przyjdzie do wojny rozmawia się z takiem przeświadczeniem, jak o nadejściu zimy.

Tymczasem gra dyplomatyczna jeszcze nie została ukończoną. Oczekują nowych kroków czwórporozumienia. Serbia nie wyrzeka się bezpośrednich rokowań z Bułgaryą, co ta jednakowoż zawsze odrzuca.

Sprawa objęcia w posiadanie terytoryum, ustąpionego przez Turcyę żywo jest omawianą; wszyscy wyczekują urzędowego oświadczenia w tej sprawie.

Powyższą korespondencyę uzupełnia depesza, otrzymana z Konstantynopola przez „Vossische Zeitung“, która, powołując się na źródła bułgarskie dobrze poinformowane, twierdzi, że dotąd jeszcze posłowie czwórporozumienia nie przestają Radosławowowi wskazywać domniemanych niebezpieczeństw, na które narażałaby się Bułgarya w razie wystąpienia na korzyść mocarstw centralnych.

Jak jednak dziś sprawy stoją, są wysiłki ich zgoła bez widoków, ponieważ nawet bułgarscy rusofile przekonani są o załamaniu się potęgi militarnej Rosyi oraz o beznadziejności akcyi przeciwko Dardanelom.

Pozatem jest ruch, zmierzający do wcielenia ziem macedońskich do Bułgaryi obecnie tak silnym, że żaden rząd nie zdołałby się mu oprzeć.

Walki w Dardanelach.

Sytuacya na półwyspie Gallipoli.

Obecnie pod Dardanelami, tak na lądzie, jak i na morzu, panuje chwilowo zupełny spokój. Już od kilku miesięcy ani jeden okręt sprzymierzonych — nie licząc paru łodzi podwodnych — nie odważył się na rozpoczęcie operacyj wojennych. Od trzech zaś tygodni także na półwyspie Gallipoli ustała wszelka akcya.

Sytuacya sprzymierzonych staje się z każdym dniem trudniejszą. Z jednej strony wojska ich po straszliwych stratach, poniesionych w zaciętych walkach sierpniowych, wymagają dłuższego spoczynku, z drugiej zaś zbliżająca się niepogoda jesienna zmusza wojska angielsko-francuskie do jak największych wysiłków celem zyskania większej przestrzeni.

Ogromne straty ponieśli sprzymierzeni w bitwie pod A n a f o r t ą, stoczonej w dniach 26—29 sierpnia. Tam to wojska angielskie pod wodzą generała Hamiltona usiłowały przez zdobycie wzgórz pod Anafortą odciąć wojska tureckie, stojące na południu, od wojsk, znajdujących się na północy. Jak wynika z korespondencyi „Timesa“, biorące udział w tych walkach angielskie wojska nowozelandzkie i australskie nie zasługują wcale na takie pochwały, jakiemi je obdarza prasa londyńska. Szczególnie zacięta walka toczyła się o wzgórza 112 i 70. Pierwszego, mimo zaciekłych, kilkudniowych ataków, nie mogli Anglicy zdobyć. Wzgórze jednak 70 udało im się zająć. Lecz nie na długo. Turcy rozpoczęli w nocy kontrataki i po całonocnych krwawych walkach odzyskali całe wzgórze.

Według doniesienia „Nieuwe Rotterdamsche Courant“, straty Anglików od 6 sierpnia do 1 września wynoszą najmniej 40.000 ludzi, w tem połowa zabitych. W a r u n k i a t m o s f e r y c z n e j u ż w k r ó t c e u n i e m o ż l i w i ą w s z e l k i e o p e r a c y e w o j e n n e n a p ó ł w y s p i e G a l l i p o l i. Z nadchodzącą jesienią rozpoczną się tam burze tak, iż położenie wojsk, które wylądowały na półwyspie Gallipoli, może być rozpaczliwe.

Tylko stosunkowo niewielka ilość kilometrów kwadratowych na poszczególnych punktach półwyspu znajduje się w rękach sprzymierzonych. W samym kraju niema mowy o zaprowiantowywaniu się, a wody do picia niema zupełnie. Wszystko trzeba sprowadzać przez morze. Na całem zachodniem i południowem wybrzeżu półwyspu Gallipoli, na którem lądowały dotychczas wojska, niema a n i j e d n e g o b e z p i e c z n e g o p o r t u. Także zatoka Suvla jest zupełnie nieosłoniętą i wystawioną na zachodnie i południowe wiatry. Z okrętów, zatrzymujących się na pełnem morzu, trzeba przewozić cały materyał wojenny na ląd i naodwrót — rannych i chorych z lądu na pokład. Ciężko obładowane łodzie w razie najmniejszego falowania morza nie mogą być użyte do przewożenia. Jeśli silne wiatry będą wiać przez kilka dni, a nawet tygodni — co się często zdarza — wtedy wojska sprzymierzone, odcięte od wszelkiej komunikacyi, znajdą się w sytuacyi, która może zakończyć wszystkie operacye dardanelskie.

Z Warszawy.

Komisya, wyznaczona do omówienia sprawy ujęcia w jedną całość kompetencyi komitetu obywatelskiego, ukończyła swoją pracę i przygotowała zasady ogólne zadań i organizacyi komitetu obywatelskiego stołecznego m. Warszawy.

Z opracowanego w tej sprawie memoryału wynika, że w zakres działalności i kompetencyi K. O. stoł. m. Warszawy wchodzą:

a) działalność b. magistratu m. Warszawy,
b) służba bezpieczeństwa publicznego,
c) sądownictwo,
d) sprawy oświatowe,
e) dziedziny samopomocy społecznej, zapoczątkowane i rozwinięte przez komitet z chwilą wybuchu wojny, a nieobjęte działami służby publicznej, wyżej wymienionymi.

Korespondent warszawski dąbrowieckiej „Gazety polskiej“, donosząc o nastrojach warszawskich, pisze, iż moskalofilstwo upada coraz bardziej. Zdarzają się jednak wypadki, że względy na naszych byłych władców nie pozwalają się otrząsnąć z małostkowości. Mamy tego przykłady na przedstawieniu „Wesela“, które przed wojną grano w skróceniu jedynie. Dziś przywrócono tekst normalny, jednak z opuszczeniem jednej sceny. Nie ukazuje się publiczności widmo hetmana Branickiego. Snać obawia się dyrekcya teatru, że słowa dramatu: „pali, pali pieniążek moskiewski“ zbyt wielu ludziom zakłócić mogą spokój sumienia.

Do komitetu obywatelskiego przybyła **delegacya robotnicza**, składająca się z 25 przedstawicieli: robotniczego komitetu gospodarczego (11 kuchen robotniczych), związków zawodowych (w liczbie 18) i stowarzyszenia spożywczego robotniczego żydów. Delegacya złożyła następującą petycyę:

Położenie klasy robotniczej polskiej, z powodu zamknięcia fabryk i kryzysu wojennego, jest niesłychanie trudne. Środki samych robotników mogą zaspokoić tylko bardzo nieznaczną część potrzeb klasy robotniczej. Nieprzychylne stanowisko K. O., zajęte wobec kuchen robotniczych, odmowa zapomogi na piekarnie itp., zorganizowaną przez robotników pomoc uszczupla i utrudnia. Masowe eksmisye pozbawionych pracy przez kamieniczników czynią położenie klas pracujących wprost rozpaczliwem. Scharakteryzowany powyżej stan rzeczy jest skutkiem złych organizacyj gospodarczych. Organizacye te powinny być wyłonione z powszechnych i równych wyborów, czego od początku domagała się klasa robotnicza. Petycya kończy się wystawieniem następujących ż ą d a ń: uruchomienie fabryk, roboty publiczne, umiastowienie handlu, moratoryum mieszkaniowe.

Przedstawiciele robotników, po złożeniu powyżej streszczonej petycyi, opuścili lokal K. O.

Gubernator warszawski von Etzdorf wydał obwieszczenie, w którem uspokaja ludność, zaniepokojoną brakiem węgla i **środków spożywczych**. Część bowiem transportu już przyszła, część jest w drodze; postarano się też o dalsze transporty, brak jest zatem chwilowy i publiczność nie potrzebuje się niepokoić.

Delegaci robotniczego komitetu gospodarczego i związków zawodowych stawiają następujące żądania w sprawie **robót publicznych**: roboty powinny być wykonywane, o ile to jest możliwe, przez zarząd miasta, a nie przez przedsiębiorców prywatnych; roboty prostsze, nie wymagające kierowniczych sił technicznych, mogłyby być oddane do wykonania związkom zawodowym; związki zawodowe winny ująć w swoje ręce pośrednictwo pracy dla robót publicznych; tam, gdzie roboty oddawane są przedsiębiorcom prywatnym, w kontrakcie z zarządem miasta ma być umieszczony „warunek minimalnych płac (fair wages clouse), tj. określone minimum płacy przy pewnem maximum dnia roboczego; podstawowe wynagrodzenie za pracę przy robotach publicznych nie powinno być niższe od 30 kop. za godzinę.

Wojna z Rosyą.

Ofenzywa Hindenburga.

„Az Est“ donosi z Sztockholmu: Przełamanie frontu rosyjskiego nad Niemnem i Wilią przez armię generała Hindenburga wywołało w Rosyi wielkie wzburzenie. Jak donoszą dzienniki rosyjskie, liczba uchodźców wzrasta ogromnie z każdym dniem. Cała ludność gubernii m i ń s k i e j rozpoczęła wędrówkę na wschód. Ponieważ wszystkie konie są zarekwirowane, więc ludzie muszą iść pieszo.

Narady ziemstw i miast w Rosyi.

Do Moskwy zwołano nadzwyczajny zjazd reprezentantów ziemstw i miast, w którem bierze udział także wielka liczba posłów do Dumy. Głównym punktem porządku dziennego jest naturalnie odroczenie Dumy. Początkowo zamierzano zapytać Goremykina, czy zezwoli na zjazd. Później jednak postanowiono zwołać go bez pozwolenia, nie zważając na możliwość rozwiązania.

Nastrój ogólny — wojowniczy. Przywódca październikowców G u c z k o w oświadczył na posiedzeniu swej frakcyi, iż obawia się, aby odroczenie Dumy nie pociągnęło za sobą nieprzewidzianych i smutnych skutków. S z i n g a r e w (kadet), przewodniczący wojskowej komisyi Dumy, nazwał odroczenie Dumy wielkim błędem politycznym, który może zgubić kraj. Przywódca trudowików K i e r e n s k i j oświadczył: „Albo blok będzie walczył o swą egzystencyę bez litości, albo też okaże, iż nie jest wart tej egzystencyi“.

Na ogół panuje przekonanie, iż pod żadnym warunkiem nie należy dopuścić do kompromisu z rządem. Jeśli rząd zdecydował się raz kierować państwem bez lub też przeciwko reprezentacyi ludu, to musi obecnie ponieść także całą odpowiedzialność.

Od uchwał zjazdu ziemstw i miast będzie obecnie zależeć, jakie formy przybierze rozpoczynająca się w Rosyi biała rewolucya.

Posłowie dumscy w Wyborgu?

„Tägliche Rundschau“ donosi, iż komendant miasta Wyborga zakazał wielkiej liczbie posłów do Dumy, którzy przybyli tam, aby urządzić zgromadzenie sprawozdawcze, wstępu do miasta, tak iż musieli oni powrócić do Petersburga.

Z Rosyi.

Jak donoszą dzienniki berlińskie, **Mikołaj Mikołajewicz** otrzymał rozkaz od cara, aby podczas trwania wojny nie opuszczał Tyflisu. Rozkaz taki jest równoznaczny z zesłaniem na banicyę.

„Tägliche Rundschau“ donosi: Według wiadomości z Petersburga, car złoży **naczelne dowództwo** armii rosyjskiej w ręce generała Ruzskiego.

Pewien neutralny mąż stanu podaje następujące powody ustąpienia wielkiego księcia. — A mianowicie: już od dłuższego czasu zasypywano cara petycyami z najwyższych kół wojskowych, aby usunął wielkiego księcia, ponieważ **stan jego nerwów** jest dla otoczenia wprost nie do zniesienia. Także specyalni posłowie Anglii i Francyi wystąpili przeciw naczelnemu dowództwu wielkiego księcia.

Gubernie witebska i liflandzka wskutek ponownego cofnięcia pozycyi rosyjskich są od piątku opróżnione.

Według wiarygodnych wiadomości, został rosyjski korpus oficerów gwardyi w dotychczasowych walkach doszczętnie zniesiony. Straty w oficerach najwytworniejszych pułków petersburskich oceniają na 800.

Z miasta i z kraju.

Kolumna Legionów. W czasie od 13 do 19 bm. włącznie wpłynęły do Kasy Kolumny Legionów jako cena za nabyte gwoździe i naddatki suma 1843 K 22 h. Sumę tę ulokowano na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności, na której ulokowany kapitał doszedł w ten sposób do wysokości 17.997 K 05 hal.

Z większych kwot wymienimy 216 K, zebranych w dniu 11 września z inicyatywy porucznika Tad. Sawickiego dla uczczenia pamięci polskich bohaterów legionistów, poległych w obliczu wroga.

W dniu 19 bm. przybyła pod Kolumnę gremialnie Straż polska. Członkowie tegoż Towarzystwa zakupili gwoździ za 35 K i wbili takowe własnoręcznie w Kolumnę.

Komitet Kolumny nie wątpi, że za tym przykładem pójdą inne korporacye.

Nowa taryfa maksymalna. Onegdaj ogłoszono nową taryfę maksymalną. Zawiera ona wprawdzie zniżkę cen mąki, lecz też i znaczne podrożenie niektórych gatunków mięsa, jak: krzyżówki, zrazówki i wieprzowiny, szynki, kiełbasy, wędzonki, słoniny, smalcu i cukru. Ceny tych artykułów są obecnie następujące: Kilogram mąki pszennej razowej 76 hal., pszennej do gotowania 66 hal., 1 klg. chleba 56 hal. Krzyżówka i zrazówka 5 kor. 72 hal. za kilogram. Kilo mięsa wieprzowego 4 kor. 32 hal., kilo szynki gotowanej, krajanej na części 7 kor. 68 hal., kilo kiełbasy 3 kor. 40 h., wędzonki 4 kor. 32 hal., słoniny 4 kor. 80 hal., smalcu 5 kor. 20 hal., cukru 1 kor. 04 hal. — Wprowadzono też nowy gatunek mięsa wołowego tzw. „bez dokładki“, dla którego cenę ustanowiono znacznie wyższą. Jak widzimy, nowa taryfa maksymalna przynosi znaczne podrożenie najważniejszych artykułów żywności, co dla ludności szczególnie uboższej będzie nowym ciężarem wobec obecnych warunków, wprost trudnym do zniesienia. Ludność znękana wielomiesięczną wojną i szalejącą coraz więcej drożyzną, nie jest w stanie wprost płacić tych cen, jakie były dotychczas, a tu naznacza się coraz wyższe i wyższe ceny. — Mięso stało się dziś luksusowym artykułem, dostępnym tylko nielicznym jednostkom.

Aprowizacya miasta. W mleczarniach miejskich sprzedaje się od dwóch dni mąkę dla publiczności, lecz tylko w ilości nie większej jak 5 kg. Z powodu wielkiego zapotrzebowania mąki, we wszystkich sklepach panuje ogromny natłok. Istnieje projekt, aby magistrat odstąpił znaczniejszą ilość mąki wielkim grosistom, którzyby rozdzielali ją handlarzom detalicznym, a ci sprzedawali publiczności. Wobec tego zapewne już w tych dniach będzie mogła publiczność zaopatrywać się w znaczniejsze ilości mąki. Sprzedawaną będzie dla publiczności tylko mąka czysta (nulka) po po 76 h. za kilo i mąka pszenna do gotowania po 66 h. za kilo. Inne gatunki mąki sprzedawane będą tylko piekarzom.

Magistrat rozpoczął też już akcyę w sprawie braku owsa. Ponieważ dowóz owsa będzie bardzo mały; więc zastąpi się go otrębami, bobikiem i kukurudzą. Według obliczeń magistratu, ilość owsa dowożonego wystarczać będzie tylko w stosunku 1 kg. na jednego konia, zaś pozostałe trzy kilogramy, jakich potrzebuje jeszcze koń pracujący, będzie rozdzielane w otrębach, bobiku i kukurudzy.

Otwarcie biblioteki Jagiellońskiej. Wkrótce rozpocznie się rok szkolny na uniwersytecie. Młodzież uniwersytecka rozpocznie kontynuować przerwane studya. Tymczasem wypożyczalnia jak i czytelnia biblioteki Jagiellońskiej jest zamkniętą, gdyż w jej lokalu mieści się szpital. Niedawno wojskowość zwróciła miastu gmachy szkolne, tymczasem o tak ważnej dla młodzieży uniwersyteckiej bibliotece Jagiellońskiej widać zapomniano.

Spodziewamy się, że senat akademicki przyspieszy otwarcie biblioteki Jagiellońskiej. W szpitalach wojskowych w Krakowie znajduje się dużo akademików-legionistów i żołnierzy, którzyby również wolny dzień po południu z chęcią spędzali w bibliotece. W ten sposób będzie ona i tak po części służyć rannym.

Jest to wogóle obecnie niezmiernie ważny postulat wszystkich, pracujących naukowo w Krakowie.

Podwieczorek z koncertem odbędzie się w sali Resursy w hotelu Saskim w niedzielę dnia 26 bm. o godzinie 4 po południu na dochód Schronisk dla legionistów, utrzymywanych przez sekcyę Samarytanina polskiego opieki nad legionistami. Wstęp 1 korona.

Potrzebni są urzędnicy prowiantowi dla wojska. „Militärblatt“ donosi, że ministerstwo wojny postanowiło starszych, mniej zdolnych do służby frontowych jednorocznych, którzy mają najmniej czterotygodniowe wykształcenie wojskowe, wyszkolić przy magazynach prowiantowych do służby prowiantowej. Na przyjęcie mogą liczyć urzędnicy publiczni, kupcy, spedytorzy, funcyonaryusze w domach składowych, firmach zbożowych, bankach i komisyonerzy. Podania do ministeryum wojny należy wnosić przez swoje komendy uzupełniające.

L. 83637/1915
I. a.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy siana, słomy równej i mierzwy, bobiku i otrąb pszennych dla pociągów miejskich w czasie od 1 października 1915 do 30 września 1916 r. odbędzie się w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu, ul. Poselska L. 10, II. p., drzwi Nr. 22 w dniu 24 września 1915, tj. w piątek o godzinie 12 w południe publiczna licytacya zapomocą opieczętowanych, i ostemplowanych ofert.

Oferty należy składać na ręce Naczelnika Wydziału I. a. Magistratu w powyższym terminie do godziny 12 w południe w dniu licytacyi.

Wadyum wynosi:

1. Na dostawę siana	3.500 Kor.
2. „ „ słomy równej i mierzwy .	1.500 „
3. „ „ bobiku	2.000 „
4. „ „ otrąb pszennych	500 „

Dostawa obejmować będzie w przybliżeniu:

a) siana	490.000 kg.
b) słomy równej i mierzwy	270.000 „
c) bobiku	140.000 „
d) otrąb pszennych	40.000 „

przyczem gmina miasta Krakowa zastrzega sobie prawo rozdziału dostawy na poszczególne artykuły.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale I. a. Magistratu w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 10 września 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 13.